

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

za „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Rolnik”, „Aniol Śród”, „Ognisko Domowe” i „Dodatkim niedzielnym”. — W ekspedycji miesięcznie 2,20 zł — z odnośnikiem 2,30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2,30 zł — z odnośnikiem 2,45 zł — przez pocztę 2,54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł. — przez pocztę już z odnośnikiem 7,62 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w składzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Czułowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 53

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza mm. lub jego miejsce 10 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w g.łd. gdańskich. Za tłumaczenie i ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Chojnice, piątek 20 maja 1927 r.

Z konferencji gospodarczej genewskiej.

Matadorzy konferencji genewskiej pracują z całych sił, aby konferencji zapewnić przynajmniej choć jako tako chwalebne zakończenie w oczach światowej opinii. Ojciec konferencji, Francuz Loucheur, spieszył w dniach ostatnich z jednego posiedzenia na drugie, od handlu do przemysłu, od przemysłu do rolnictwa, aby wyrównać sprzeczności, aby prace posuwać coraz dalej i w końcu doprowadzić do szybszego załatwienia zadań w poszczególnych podkomisjach.

P. Loucheur wziął na siebie zadanie nielada, gdyż zdawało się, iż z wszelką pewnością na podkomisjach pogłębia się jeszcze różnice zapatrywań, jakie wyrażano dosyć silnie już na plenum pierwszych zebrań.

Dopiero gorącym usłowaniami prezydenta konferencji, belgijskiego ministra Theunisa, oraz zabiegom niestrudzonemu p. Loucheura udało się zniechęcić podkomisję do rzeczowej pracy. Skrócenie trwania przemówień do czasu dziesięciu minutowego i przeprowadzenie bezwzględnie tego ograniczenia nie było właściwie nieszczęściem konferencji. Dziś też sprawy posunęły się o tyle, że uchwały i polecenia podkomisji prawie wszystkich są gotowe i mogą być przedyskutowane w komisjach głównych, a może nawet w tym jeszcze tygodniu na zgromadzeniach plenarnych, czyli pełnych.

Dziesięć dni rozmów i obrad na zgromadzeniach pełnych oraz obrady wszystkich podkomisji wykazały dobitnie, jak głębokie różnice istnieją pomiędzy poszczególnymi państwami i grupami państw, pomiędzy zrzuwaną przez wojnę światową Europą, a zamorskimi państwami, uprzemysławiającymi się coraz bardziej i intensywniej. Do tych już z natury rzeczy znacznych różnic dodać trzeba przeciwieństwa pomiędzy państwami europejskimi, mianowicie nowopowstałymi na Wschodzie. Wykazywano im na konferencji nierozsądek trzymania się często zupełnie nienaturalnych ich granic (w mniemaniu państw przemysłowych), lecz nie to nie pomagało; one obstają przy własnej samodzielności, choćby je to nawet drogo kosztować miało.

Niema zgody nawet co do najważniejszej sprawy, tj. do światowego kryzysu gospodarczego. Amerykanie nie znają kryzysu gospodarczego, oni nie znają błędów. Przeciwnie, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Henry Robinson opisuje z entuzjazmem szczęście i zamożność, oraz spokój socjalny swego kraju i stawia to wszystko jako przykład dla reszty świata. Ten Amerykanin poleca ludom zniszczonej Europy, aby przyjęły metody amerykańskie w swym gospodarstwie i w sposób taki usiłowały dojść do bogactwa i szczęścia, jakiem się cieszą obywatele wielkiej republiki amerykańskiej.

P. Robinson obiecuje nawet pomoc praktyczną narodom europejskim. Nieprawdą jest, że Ameryka zamyka się przed importem z Europy; przecież Ameryka sprowadziła w roku 1926 z Europy towarów za jeden i ćwierć milarda dolarów, zatem o 50 procent więcej, niż to było przed wojną. Ze ceny towarów po wojnie poszły o przynajmniej 50 procent w górę i ilość importowanych do Ameryki towarów się wskutek tej różnicy w cenach nie powiększyła, o tem p. Robinson mówić czy zapomniał, czy niechciał.

Niemniej p. Robinson był głuchy na skargi Polski i Italji, któreto kraje przedstawiały położenie swoje na rynku pracy. Bezrobocie w tych dwu krajach pochodzi z przeludnienia, lecz napróżno przedstawiciele tych narodów pukali do serca amerykańskiego, aby otworzono granice Ameryki dla nadmiarów ich ludności i dania chleba rzeszom bezrobotnych.

W tym kierunku zawstydził przedstawiciel republiki Chile, profesor Urzua, Amerykanina, oświadczył w imieniu kraju swego jako i innych republik łacińskich, że te chętnie przyjmują nadmiar ludności europejskiej, aby dostać się z jej pomocą do naturalnych, a tak bogatych zasobów ziem własnych.

Jedynym dodatkiem przyrzeczeniem p. Robinsona było oświadczenie, że Ameryka przyjmie na spłaty długów europejskich dostawę towarów. Uczynił on to widocznie dlatego, że Ameryka widzi, iż spłat w gotówce trudno byłoby oczekiwać. gdy te spłaty sięgają corocznie miliardów. Przytem wskazuje p. Robinson drogę Europie, aby eksportowała towary do krajów, które do Ameryki importują, nie odbierając stamtąd nic, albo prawie nic.

Gen. Żeligowski ustępuje.

Stanowisko po nim obejmie Gen Sosnkowski.

Warszawa. W dniach najbliższych inspektor armji gen. broni Żeligowski ustępuje ze służby czynnej w armji na własne życzenie. Gen. broni Żeligowski ma być udekorowany jednym z najwyższych odznaczeń w państwie.

Warszawa. Wskutek zamierzonego ustąpienia gen. broni Żeligowskiego opróżniony inspektorat armji obejmie gen. dywizji Sosnkowski. Dymisja gen. broni

Żeligowskiego i nominacja gen. Sosnkowskiego nastąpią w dniach najbliższych.

Warszawa. W związku z nominacją gen. Sosnkowskiego, inspektorem armji ustalony zostaje sztab przy inspektorze Sosnkowskim. Funkcję pierwszego oficera sztabu pełnić będzie pułk. Stamirowski lub podpułk. Jaglicz.

O rokowaniach niemiecko-polskich.

Berlin „Germania” w długim artykule o rokowaniach handlowych z Polską doradza, że względu na wielką ilość punktów spornych, ograniczenie liczby żądań z obu stron oraz zawarcie prowizorium.

Zaznacza przytem, że centrum nigdy nie dopuści do zawarcia traktatu, któryby nie uwzględnił dostatecznie interesów „zubożałego” rolnictwa niemieckiego.

Mimo uznania konieczności jaknajrychlejszego dojścia do porozumienia z Polską, zastrzega się organ centrum, że może to stać się tylko dopiero po załatwieniu decydującej sprawy osiedlenia, co do której

Polska przygotowuje nowe trudności.

Wyrazem tych trudności ma być nowa ustawa o ochronie pracy, która dotknie bardzo obywateli niemieckich.

W każdym razie Polsce — zdaniem „Germanji” — potrzebniejsze są rynki zbytu a więc i traktat handlowy, niż Niemcom. (!)

Dziennik wyraża nadzieję, że rząd polski, pomny na rozmowy ministra Zaleskiego w Genewie, zechce w tym duchu umożliwić doprowadzenie rokowań do pomyślnego końca (Aha! — Red.)

Porażka Niemców.

Berlin. Cała prasa niemiecka rozpętała się w złości z powodu porażki Niemców w dodatkowych wyborach w Rybniku i przynosi zmyśnione wieści o „terozie polskim wobec Niemców”.

Przoduje tu, oczywiście, prasa niemiecka narodowa. „Lokal Anzeiger” zamieszcza wiadomości te p. tyt

„Pogrom niemiecki w Polsce”.

„Tägliche Rundschau” twierdzi, że Polska dąży do zupełnego wytepienia Niemczyzny.

„Tägliche Rundschau” udaje, że nie wie, jak się naprawdę tępi polskość w Pruszech Wschodnich, na Mazurach i Warmji, oraz na Śląsku Opolskim.

Traktaty lokarneńskie są już przestarzałe.

Paryż. Sensację wywołał tutaj artykuł znanego publicysty Pertinaxa, zamieszczony w dzisiejszym „Echo de Paris” w związku z wizytą prezydenta Doumergue’a w Londynie. Pertinax pisze o traktatach lokarneńskich i domaga się, by na ich miejsce Francja zawarła sojusz wojskowy z Anglią. Traktaty lokarneńskie są, zdaniem Pertinaxa, już przestarzałe. Słaby Chamberlain jest prawdopodobnie jedynym człowiekiem w Foreign Office, który w traktaty te istotnie jeszcze

wierzy. Wszystkie inne osobistości z kół politycznych angielskich uważały traktaty lokarneńskie za środek zaspokojenia życzeń francuskich w zakresie bezpieczeństwa Francji, bez równoczesnego nakładania Anglii ściśle określonych zobowiązań. Anglia i Francja przekonują się pewnego dnia, że tylko przez zorganizowanie ścisłego sojuszu mogą zabezpieczyć swe prawa.

Do zupełnie naturalnych przeciwieństw pomiędzy narodami i częściami świata, dodać trzeba jeszcze różnice w zapatrywaniach na sprawę gospodarstwa światowego.

Z jednej strony pod niebiosą wynoszony system przez Rosję, system czysto fiskalny, który każdą czynność podporządkowuje woli państwa — z drugiej, jak najzupełniejsza wolność handlowa i przemysłowa, za leżna jedynie od tężyzny człowieka: To anglosaskie zapatrywanie na gospodarstwo światowe.

Wśród poszczególnych delegacji odzywały się głosy przedstawicieli związków zawodowych za pewnym rodzajem kontroli państwowej całego gospodarstwa, wreszcie możnaby poddać gospodarstwo poszczególnych krajów kontroli specjalnie utworzonej instytucji przy Lidze Narodów. Natomiast przedstawiciele przedsiębiorców i mężowie nauki oświadczały się prawie jednogłośnie za jaknajzupełniejszą wolnością, wychodząc z przekonania, iż tylko w ten sposób uzdrowi się skutecznie gospodarkę światową, tak obecnie chorą.

Początkową myśl Loucheura, aby przez stworzenie międzynarodowych karteli dojść do pewnego nadzoru nad gospodarstwem światowym, uważać należy za pogrzebaną; przynajmniej sądzić tak trzeba po ostatnich uchwałach w komisjach. Także wniosek francuskiego kierownika związku zawodowego, Jouhaux, by stworzyć międzynarodową instytucję gospodarczą, nie znalazł na obecnej konferencji potrzebnej większości.

Zdaje się jednak, iż znalazł poklask końcowy projekt rozszerzenia sekcji gospodarczej Ligi Narodów. Komu, jak komu, ale rolnictwu przypadła na obecnej konferencji rola bardzo poważna, i to poraż pierwszy. To też w kołach rolniczych liczą się mocno z szerokim uwzględnieniem interesów rolniczych w tej sekcji gospodarczej.

Wynik konferencji gospodarczej w Genewie będzie bardzo słaby. Jeśli wogóle do jakichś uchwał pozytywnych dojdzie, to chyba jedynie na polu handlowym. Zalecenia dla Ligi Narodów pójdą niewątpliwie w kierunku pracy nad ustaleniem jednolitej nomenklatury (oznaczeń) w sprawach celnych oraz uproszczeniem przepisów cłowych. Przy dzisiejszym systemie jest rzeczą niemożliwą ustalić statystykę wwozu i wywozu poszczególnych towarów w stosunku do różnych krajów.

Najważniejszym zadaniem konferencji byłoby właściwie pogodzenie się co do zasad w gospodarstwie światowym. Odnosne zapatrywania sier rozmaitych znajdują swój wyraz w zaleceniach poszczególnych podkomisji. Będą to tematy dla zażrękowania dużo bibuły, ale rzeczywistej wartości mieć one nie będą. Wymagałoby się zresztą za dużo od pierwszej konferencji tego rodzaju, gdyby oczekiwano po niej wyników dodatnich i rzetelnych.

Z oświadczeń dużej liczby przedstawicieli państw dowiedzieliśmy się, iż obecnie panuje wszędzie, czy to w Azji, czy Południowej Afryce, czy Ameryce, pęd do powszechnego uprzemysłowienia i liczyć się należy z dnem, w którym stara Europa przestanie w ogóle eksportować. Wówczas nastawiona będzie jedynie na rynek wewnętrzny i będzie zainteresowana w tem, aby podnieść siłę konsumcyjną szerokich mas, szczególnie robotniczych, których dobrobyt będzie więcej niż dzisiejszym czynnikiem, utrwalającym rozwój wytwórczości.

Przedstawiciel Ameryki zaznacza jak najwyraźniej, że dobrobyt ogólny ludności może być podniesiony tylko przez pobudzenie produkcji i — usilną pracę.

Czy to nie dobra nauka dla — Polski?

J. K. Z.

Zjazd Młodych Zachodniej Polski.

Młodzi!

W obecnej przełomowej chwili w Polsce i całej Europie młode pokolenie polskie w ogromnej większości dojrzałe narodowo i politycznie w ogniu walk o granice Polski nie może patrzeć biernie na losy Ojczyzny, a szamotania się niewielkiej liczby starszych i doświadczonych wodzów Narodu z wrogiem wewnętrznym i zewnętrznym nie może uważać za parawan własnej bezczynności.

Obowiązkiem młodych duchem i ciałem jest czynny udział w kształtowaniu doniosłej chwili dziejowej. Należy pobudzić do działania wielkie siły potencjalne naszego Narodu i wskazać ten duch i to działanie, jakie istniały w pierwszych chwilach po odzyskaniu niepodległości.

Najbliższe dzieje Polski czekają na twórczą pracę uporządkowania naszych spraw ojczyźnych przez młode pokolenie polskie dzielne, energiczne, zdolne do poświęceń dla wielkiej idei, bohaterkie w działaniu, posłuszne w rozkazie.

Ażeby tę wielką i niezastąpioną siłę wskrzęślić i zorganizować, zawiązał się Komitet Organizacyjny, złożony z wybitnych przedstawicieli młodych działaczy narodowych, który zwołuje na dzień 5 czerwca do Poznania Wielki Zjazd Młodych Zachodniej Polski z województw: Poznańskiego, Pomorskiego, Śląskiego i Łódzkiego.

Na zjazd ten powołani są wszyscy młodzi duchem z szeregu młodzieży inteligentnej, ziemiańskiej, mieszczanńskiej, rzemieślniczej i robotniczej. W tym celu młodzi powołani przez Komitet Organizacyjny względnie z własnej woli, dyktowane poczuciem odpowiedzialności wobec chwili dziejowej, organizują Powiatowe Komitety Zjazdowe na terenie swego powiatu w województwach wyżej wymienionych, złożone z wybitnych przedstawicieli młodego pokolenia w powiecie.

Powiatowy Komitet winien zorganizować zebranie informacyjne dla młodzieży o celach i zadaniach zjazdu oraz wybrać delegatów, którzy przybędą na Zjazd do Poznania w dniu 5 czerwca br.

Delegaci winni być energiczni młodzi duchem, zaprawieni do działania na rozkaz. Zdecydują oni stanowisko młodego pokolenia polskiego powołanego do zorganizowania Narodu, będącego obecnie w polnierwie u swoich i obcych.

Ci wszyscy którzy nie chcą, by historia przeszła ponad ich głowami — do apelu!

Polska czeka na młode, twarde dłonie które ją wesprą, bo tylko na ofiarności prawych synów może się opierać.

Wszyscy młodzi na Zjazd do Poznania.

Niech żyje wielka Polska!

Poznań, dnia 11 maja 1927 roku.

Komitet Organizacyjny:

Adres: Komitet Organizacyjny Zjazdu Młodych Zachodniej Polski Poznań, św. Marcin 65. Red. „Awangardy” dawniej „Akademika”.

Cofnięcie kredytów Litwie.

Ryga. Organ włościński „Brihwa Seme” donosi, że rząd angielski wpłynął na banki i firmy londyńskie, aby wstrzymały wszelkie kredyty Litwie Kowieńskiej. Jeden z banków cofnął wskutek tego omówione z rządem kowieńskim kredyty na budowę kolei żelaznych. W związku z temi doniesieniami, daje się w prasie litewskiej odczuć oziębienie w stosunku do Litwy. Prasa litewska w bardzo ostrej formie krytykuje politykę zagraniczną Litwy, jako wywarzającą stan nie pewności w Europie wschodniej. Pisma wskazują na fakt, że z tego powodu cierpi nie tylko Polska, ale i państwa sąsiednie.

JÓZEF KORZENIOWSKI.

SPEKULANT

53)

Ruszył ramionami marszałek, i bolesny uśmiech przebiegł po jego ustach.

— Sładajże pan i piśz — dodał pan Kasper, biorąc kaszkiet i laskę — każ mi co przygotować zakąsć; a ja tymczasem przejdę się po ogrodzie. Patrzac na tę piękną naturę, może zapomnę trochę o brzydkiem sercu tego spekulanta.

To powleczawszy, skłonił się marszałkowi; a trzymając się za poręcz, zszedł ostrożnie z kamiennych schodów i pokulał w dół ku wodzie. Marszałek stał ze schyloną głową; potem poszedł do ulubionego kąjaka przy drugim oknie; patrzył długo na portret; i usiadłszy na kanapie, zakrył twarz rękami, i, Panie odpuść, płakał rzewnie i głośno.

XVIII

Scena, którąśmy opisali, odbywała się w Dębowej Woli 7 czerwca, w sobotę; a w wigilię tego dnia, gdy już słońce się zniżyło, wyszła chorążyna, panna Klara i pan Paweł na przechadzkę na groblę, gdzie przynajmniej były drzewa i woda.

Chorążyna od czasu wizyty pana Kaspra była ciągle smutna i zamyślona. Często jej przychodziło na myśl to zapóźne odkrycie, na które on ją naprowadził, a które stwierdzało się tem, że marszałek pod różnemi pozorami wymawiał się od odwiedzenia jej i widocznie Niedolipia unikał. Wyrzucała sobie biedna matka, że wypuściła z rąk szczęście córki, nie dostrzegłszy,

Ostra nota sowiecka do rządu angielskiego.

Rząd sowiecki domaga się satysfakcji za rewizję w lokalach sowieckich towarzystw spółdzielczych w Londynie.

Berlin Pisma dzisiejsze donoszą z Londynu, iż rząd sowiecki wręczył wczoraj posłowi angielskiemu w Moskwie notę, w której protestuje przeciw rewizji politycznej w lokalach wszechrosyjskich towarzystw spółdzielczych w Londynie.

Z Moskwy donoszą, iż w nocy swojej do rządu angielskiego rząd sowiecki katogorycznie oświadcza, że dalsze utrzymanie stosunków handlowych jest możliwe jedynie pod warunkiem ścisłego przestrzegania umowy handlowej przez rząd brytyjski oraz pod warunkiem zagwarantowania spokojnej i rzetelnej pracy organów gospodarczych unji sowieckiej Z tą samą stanowczością oświadcza rząd sowiecki, iż nie może się zgodzić na to, aby przeprowadzanie operacji i transakcji handlo-

wych wiązano z przypadkowemi kombinacjami wewnętržno-politycznymi w Anglii, lub manewrami wyborczemi.

W nocle swojej, którą podpisał Litwinow, stwierdza jeszcze rząd sowiecki, iż w toku rokowań swych w sprawie zawarcia umów handlowych ze szczególnym naciskiem stawiał żądanie, by jego agenturum handlowym zapewniono pełną nietykalność i zupełne bezpieczeństwo. Zasada ta, uznana prawie przez wszystkie państwa, z któremi Rosja utrzymuje stosunki i zawarła układy, a wyraźnie wyrażona w artykule 5-tym so-wiecko angielskiej umowy handlowej z r. 1921, została przez władzę angielską naruszona w sposób jak najcięższy i jak najwięcej obraźliwy.

o napad na posta Zdziechowskiego.

Sledztwo w sprawie o napad na posta Zdziechowskiego stanęło obecnie na martwym punkcie, ponieważ cywilne władze śledcze nie otrzymały dotychczas od władz wojskowych żądanych informacji.

W kwestii udzielenia potrzebnych wiadomości oraz nadesłania aktów dochodzenia wojskowego zwracał się kilkakrotnie do właściwych czynników sądu śledczego, a ostatnio z takim żądaniem wystąpił prokurator sądu okręgowego.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż. Grupa socjalistów zjednoczonych rozważa sprawę przeszkodzenia rozwiązaniu parlamentu, zamierzonemu przez Poincarego.

Socjaliści twierdzą, że Poincare, idąc za radą niektórych ministrów, naznaczyłby wybory na październik, zaraz po uchwaleniu praw celnych, wojskowych i budżetu, aby skorzystać z powodzenia swej polityki finansowej, nie czekając na wybory w 1928 r., kiedy to pewne czynniki obecnego dobrobytu ekonomicznego mogłyby już zniknąć.

Manewr ten pozwoliłby Poincaremu mieć wcześniej do czynienia z izbą posłów, sprzyjającą stabilizacji franka.

Socjaliści wzywają radykałów społecznych, aby zajęli stanowisko w tej sprawie niebezpiecznej dla stronnictw lewicowych.

Zdaje się jednak, że radykałowie są obojętni na te wezwania socjalistów.

Wojna chińska.

Paryż. Z Pekinu donoszą, że obecnie toczą się w prowincji Honan wielkie walki między wojskami komunistycznymi a wojskami północnymi.

Wojskom nacjonalistycznym udało się przekroczyć Yan Tse koło Wu-Hu. Wojska Czang-Kal-Szeka poniosły klęskę. W piątek zgromadzą się w Pekinie dowódcy północnych wojsk chińskich, aby omówić sprawę naczelnego dowództwa. Przy tej sposobności ma być również powzięta uchwała proklamująca dyktaturę Czang Tso-Lina.

Sowiecka „konferencja gospodarza”.

Moskwa. Sowieckie koła rządowe wykazują wielkie niezadowolenie z przebiegu międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie. Wobec tego powstała w biurze politycznym sowieckiej partii komunistycznej myśl zwołania własnej konferencji gospodarzej, oczywiście komunistycznej. Konferencja ta odbędzie się w Moskwie dnia 2 czerwca rb. z udziałem komunistów rosyjskich, angielskich, francuskich, niemieckich, hiszpańskich włoskich i polskich.

25-lecie panowania króla Alfonsa.

Madryt. W związku z zapowiedzianymi uroczystościami, jakie mają się odbyć w całej Hiszpanji ku uczczeniu 25 tej rocznicy koronacji króla Alfonsa, wyraził on ponownie życzenie, ażeby oficjalne uroczystości ograniczyły się jedynie do aktu inauguracji prac przy budowie t. zw. miasta uniwersyteckiego. Stosownie do tego, generał Primo de Rivera ogłosił odpowiednie wezwanie do narodu, w którym m. in. zaznacza, że projektowane miasto uniwersyteckie ma być trwałym, niezniszczalnym dowodem coraz piękniej rozkwitającego życia Hiszpanji. Łącznie z nową dzielnicą uniwersytecką ma być też wybudowany szpital na 100 łóżek, przychem fundusz na budowę szpitala ma być strany w drodze publicznych składek dobrowolnych w sumkach choćby najdrobniejszych. Te groszowe datki ze strony wszystkich obywateli, to ma być, zgodnie z życzeniem króla, jedyny podarunek ze strony narodu hiszpańskiego na rzecz miasta uniwersyteckiego, powstającego z inicjatywy króla.

Masowe aresztowania komunistów w Japonji.

Tokio. Ze względu na to, że agitacja komunistyczna w kraju stale się wzmacnia, aresztowano cały szereg Rosjan i Japończyków, podejrzanym o udział w machinacjach bolszewickich. Wszystkie porty japońskie są pilnie strzeżone przed inwazją niemyłych cudzoziemców.

Starcia pograniczne.

Białogród. Według doniesienia dzienników, doszło koło Śruka w okręgu Kumanowo do krwawego starcia między bandą bułgarską a jugosłowiańską milicją pograniczną. Na pomoc milicji wezwano z Kumanowa silny oddział żandarmerji. Bandzie bułgarskiej udało się zbiec, pozostawiając kilku zabitych. Po stronie jugosłowiańskiej zabity został jeden żandarm, a dwóch lekko rannych.

Rezstrzelanie obywatela polskiego.

Moskwa. Prasa sowiecka donosi, że w Charkowie sąd sowiecki skazał na karę śmierci obywatela polskiego, Jana Kozłowskiego, oskarżonego o rzekome szpiegostwo na rzecz Polski. Wobec odrzucenia próby o ulaskawienie przez centralny komitet wykonawczy Ukrainy sowieckiej, wyrok wykonano.

Czytajcie Dziennik Pomorski

które się tak rozkosznie śmiały? a szczególnie tę rączkę białą, pulchną, pełną najśliczniejszych dołków, która gdy się do ust jego zbliżyła, w oczach mu się śmiało, i samochcąc nasuwały się rymy: rączki, pączki, dołki, aniołki, i t. d.?

Tą razą pan Paweł był ze szczególną elegancją ubrany. Buty miał czarne; szarawarki ze strzemiaczkami i nie zadzierające się nad cholewy; kamizelkę trochę wprawdzie atramentem zbrzydzone, ale zapletą nie krzywo i na właściwe guziki; surduciak letni perłowego koloru, z guzikami jedwabnymi, z których tylko dwa były wystrzępione; kędzierzawe włosy wyczesał jak mógł z pierza; a chociaż na średnim placu prawej ręki były ślady atramentu, ale zresztą były czyste i umyte. Panna Klara nacieszyć się nim nie mogła, i mnostwo mu nagadała komplementów o postępie, jakie zrobił; a chcąc go widzieć kompletnie ubranym, i takim, jak miał im towarzyszyć na spacerze, stanęła przed nim, wzięła z rąk jego kapelusza słomiany podszty zieloną kitajką, i nakładając mu na głowę, obracając wokół i przesuwając na prawy bok, to na lewy, sama odstępowała, przechylała główkę i przypatrywała się, jak będzie lepiej. Biednemu poecie pulsa rozrywały skronie; paliło go w każdym tem miejscu, gdzie jej paluszek dotknął się jego twarzy; i nie widział tego, że mu panna Klara zatknęła ze wstążeczką od kapelusza ogromne gęste pióro, zawalane atramentem. Na to weszła chorążyna.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

co się działo w sercu jej przyjaciela; i że pozwoliła młodym ludziom zbliżyć się do siebie nie znając ani charakteru, ani obyczajów młodzieńca. Te rozmyślenia, które często wracały, kończyła zawsze pobożnym westchnieniem i zdaniem wszystkiego na wolę Boską. Wszakże ta wewnętrzna walka niszczyła jej zdrowie i chorążyna często przez dwa dni nie wychodziła z pokoju. Postrzegła to panna Klara i kochając jej serce przeczuwało coś złego. Dziś chorążyna była daleko zdrowsza, weselsza i sama zaproponowała tę daleką przechadzkę. Ta okoliczność zrobiła pannę Klarę tak szczęśliwą że skakała od radości, ciągle figle płatała panu Pawłowi, a potem przeproszała go z takimi umizgami, z taką kokieteryją, że biedny chłopiec tracił głowę zupełnie. Już mu nawet krążyły po myśl wiersze pod tytułami Fantazja, Ona, Do Niej i t. p.; a chociaż jeszcze całości nie widział i, jaka ich miała być treść, nie wiedział, ale już tam błąkały się luźne rymy: szczęście, zameście, mary, czary, ideały, zapaly i t. p. Wiedział pan Paweł bardzo dobrze, że panna Klara kocha pana Augusta; ze wszystkiego, co się działo, widział, że za niego pójdzie; ale kiedy Dante miał swoją Beatryx¹⁾, Petrarca Laurę¹⁾, Tesso Eleonorę¹⁾, dlaczegożby on, pan Paweł, nie miał do tych imion przydać jeszcze czwarte? i unieśmiertelnić te błękitne oczy, które tak filuternie patrzyły? te usta,

¹⁾ Beatryx, Laura, Eleonora — kobiety wielbione przez wymienionych poetów włoskich; autora Boskiej Komedji, Dantego (1265 — 1321), piewę Jerozolimę wyzwoloną, Tassa (1544 — 1595), i słynnego z sonetów Petrarkę (1304 — 1374).

KRONIKA.

OHOJNICE, dnia 19. maja 1972 r.

Dziś. Piotr Celest
19. 5. 27. Słońce wschód 3.37 zachód 19.26
Księżyc wschód 21.59 zachód 8.1

— **Biblioteka tow. Czyteln Ludowych**, przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta co-dziennie od godz. 6-7 po poł., w niedziele i święta od godz. 12-1 w południe.

— **Osobiste**. W mieście naszym bawi w celach rewizyjnych w tut. Urzędzie Skarbowym p. Radca Dykiert, delegat Okręgowej Izby Kontroli Państwa w Poznaniu. Pan Radca Dykiert pozostanie w Chojnicach przez kilka dni, poczem powróci do Poznania. Z góry już spodziewać się należy, że rewizja w tut. Urzędzie Skarbowym, którego dzielnym kierownikiem jest p. Naczelnik Szulc, wypadnie ku zadowoleniu wyższych władz skarbowych.

— **Osobiste**. Wskutek licznych zapytań skierowanych do redakcji naszej wyjaśniamy, że były naczelny redaktor „Dziennika i Ludu Pomorskiego” p. Franciszek Sędzicki z chwilą ustąpienia z dotychczas zajmowanego stanowiska usuwa się z polityki i poświęcić się zamierza odąd wyłącznie pracy kulturalno-literackiej przechodząc do redakcji „Fal”, pisma poświęconego literaturze i sztuce oraz kulturalnym zadaniom Pomorza a wychodzącego w Sopotach i w Warszawie.

— **Zebrań „Sokoła” Męskiego i Zeńskiego**. Celem omówienia ważnych aktualnych spraw jak również wręczenia oznak sokolich zarząd miejscowego Tow. Gimn. „Sokół” zwołuje na dzień dzisiejszy tj. w piątek o godz. 8.15 wieczorem na sal Konsumu urzędniczego wspólne zebranie sokoła Męskiego i Zeńskiego. Będzie to pierwsze zebranie „Sokoła” chojnickiego, na które stawiał się cały oddział Zeński w komplecie, który w krótkim czasie zdołał zorganizować liczne grono Pań, ze wszystkich warstw obywatelstwa chojnickiego. Cwiczenia Oddziału Zeńskiego odbywają się już regularnie co środę i piątek wieczorem. Panie, które dotąd nie zgłosiły swego przystąpienia do Oddziału Zeńskiego Sokoła, powinny uczynić to natychmiast. Każda Polka powinna należeć do „Sokoła”. Niechaj przybędą więc Panie, które mają zamiar zgłosić się do oddziału Zeńskiego. A zatem jutro na zebraniu zobaczymy się! Czołem!

— **Zwyczajne publiczne posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w piątek dnia 27. maja 1972 r. po poł. o godz. 5-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Posiedzenie Komisji Przygotowawczej jutro w piątek, dnia 20. maja 27 r. o godz. 5-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Porządek obrad przewiduje m. i.: wybór zastępcy przewodniczącego, sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu roku 1971 i powzięcie odnośnych uchwał, bilans M. K. O. za rok 1971 i udzielenie absolutorium Zarządowi i Rendantowi, zaciągnięcie pożyczki przez tut. Miejską Kasę Oszczędności, udzielenie pożyczek na budowę domów mieszkalnych, etat stonowisk służbowych dla urzędników i pracowników tut. gminy miejskiej, kontrakt dot. hurtowego uboju świń, zatwierdzenie oferty dot. sprzedaży gruntu pod budowę domów mieszkalnych, wniosek naucz. szkoły wydz. i powsz. udzielenie dot. komunalnego i sprawozdanie Magistratu.

— **Z podziału zysków państwowych loterii na cele dobroczynne** przypadło w lutym br. na pomorskie instytucje dobroczynne 5.000 zł. W interesie tych instytucji podaje się do wiadomości, że podania o subwencję z tego funduszu winny wnieść do końca lipca br. na ręce właściwych starostów wzgl. prezydentów miast, poczem skierowane zostaną one przez Pomorski Urząd Wojewódzki do Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej.

— **Podziękowanie**. W imieniu Stow. Młodzieży Kat składam p. Skwierawskiemu za darowane nam dwa obrazy z wizerunkiem św. Teresy serdeczne „Bóg zapłać”. Niech św. Teresa opieką swoją hojnie wynagrodzi wielkiemu przyjacielowi naszej młodzieży, u którego znaleźliśmy częste wsparcia i zrozumienie naszej sprawy. Ks. Ryczakowicz

— **Z teatru**. Z powodu nowego rozkładu jazdy wagony towarowe z całkowitym bagażem teatralnym nie zdążyły, wobec czego przedstawienie **wczoraj-sze odbyć się nie mogło**. „Tredowata” jednakowoż odegrana zostanie w nadchodzący poniedziałek tj. dnia 23 bm. o godz. 8 mej wieczorem w wspaniałej szacie dekoracyjnej.

Bilety zakupione nie tracą swej ważności na poniedziałkowe przedstawienie.

— **Kino Promień**. Jak już onegdaj donosiliśmy, p. Nieborowski, nauczyciel ze Szenfeldu wrócił ze swych podróży oświatowych. Odwiedził już część Pomorza i Poznańskiego. Posiada on jedyne w swym rodzaju kino doskonałe w Polsce, (aparat Ernemanna, własna stacja elektryczna i t. d.). Nie zapominając o tym „Ze śmiech to zdrowie” p. N. dodaje jeszcze kilka utworów humorystycznych z Charlie Chaplinem, filmy trykowe i t. d. Blizsze patrz w ogłoszeniu.

— **II Pomorska Wystawa Drobin, Królików i Gołębi**. Niniejszem podajemy do wiadomości wszystkich hodowców drobin, że II Pomorska Wystawa drobnego inwentarza odbędzie się w czasie od 19-22 listopada br. w Grudziądzu. Warunki wystawy ogłoszone zostaną w swoim czasie. Blizszych szczegółów udziela zainteresowanym Wydział Hodowli inwentarza P. L. R. Toruń Sienkiewicza 40.

Pomorska Izba Rolnicza.

Najnowsze wiadomości

(Informacje własne).

Straszne nieszczęście tramwajowe w Niemczech.

Kassel, (Radio) Straszne nieszczęście tramwajowe wydarzyło się w mieście Kassel na linii Drusel - Miasto. Wóz tej linii, do którego miał być do-czepiony wóz drugi, stał na samym końcu linii i miał wkrótce odejść. Tymczasem dorwał się do hamulca ręcznego jakiś chłopak i spuścił go. Tramwaj zjechał w szalonym pędzie bez konduktora w dół ulicy Brabantkiej; wyskoczył na ostrym skrawku z szyn i wpadł na żelazny słup, przyczem górna część tramwaju zerwała się. Dolna zaś wpadła do rowu. Dotąd jest 10 za-bitych, 19 ciężko rannych. Kilkanaście osób jest lekko rannych. Z ciężko rannych znajduje się kilka osób również w niebezpieczeństwie życia. Dyrekcja tram-wajów ogłosiła komunikat, według którego kierownik tramwaju znajdował się w chwili nieszczęścia na uboczu a konduktor odbierał bagaż od pasażera i nie zdążył wskoczyć na tramwaj, gdy ten znajdował się już w ruchu.

Rozmowy Brianda z Chamberlainem.

London, (Radio) „Foreign Office” zgłosiło w środę d. 18. V. wieczorem komunikat o rozmowie między Chamberlainem a Briandem. Obaj dyplomaci omawiali bieżące sprawy polityki światowej.

Pogadanka ich miała nadzwyczaj przyjazny charakter, a między dyplomatami nastąpiło najzupełniejsze porozumienie. Obaj ministrowie podkreślili trwałość Entente Cordiale między Anglią i Francją uważając ją za najpewniejszą podstawę pokoju europejskiego. Chamberlain i Briand stwierdzili dalej że kierują się zawsze „duchem” Locarna i nie mają zamiaru zawierać sojuszków podobnych do przedwojennych sojuszków, które zawierało dwóch przeciw trzeciemu.

Organizacja pokoju musi być zbudowana na woli pokojowej Niemiec, Italji i na „Entente Cordiale” Francji i Anglii.

— **Z sali sądowej**. Przed tutejszą Izbą Karną Sądu Okręgowego stawali: Władysław Łuczak z Rzepiczna oskarżony o to, że w maju ub.r. w Tucholi zabrał na szkodę Józefa Górnego jeden rower w celu bez-prawnego przywłaszczenia go sobie. Ł. był już po-przednio dwa razy karany. Po naradach sąd oskarżonego zasądził na karę więzienia przez 4 mie-siące, koszta ponosił osk.

Franciszek Jarzemski, zwrotniczka kol. osk., że na stacji kolejowej Brusy w III kwartale 25 r. jako kasjer osobowy (urzędnik) uzyskaną kwotę za rozsprzedane bilety w wysokości 566,14 zł sobie przywłaszczył, w związku ztem sfałszował książkę kasową. J. został w październiku 26 r. przez tutejszą Izbę karną za czyn zasądzony na karę więzienia przez 7 miesięcy, od reszty oskarżenia go uwolniono. Przeciw temu wyrokowi J. wniósł odwołanie do Sądu Najwyższego, który wyrok I Instancji uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia i zawyrokowania pierwszej instancji. Po ponownym rozpatrzeniu sprawy Izba karna uznała osk. winnym i zasądziła go na karę więzienia przez 7 miesięcy i na ponoszenie kosztów.

Izydor Czapiewski zam. w Barłogach, oskarżony o to, że w maju 26 r. w Tucholi w bezprawnym zamiarze sfałszował dokument krajowy dla udowodnienia w celu zwodzenia świadectwa na konia i to w celu przysporzenia sobie korzyści przez uniknięcie zapłaty za nowe świadectwo, po przeprowadzeniu rozprawy uznał Sąd osk. Cz. winnym i zasądził na 1 tydzień więzienia, którą to w myśl § 29a zamieniono na grzywnę 35 zł.

Sergiusz Polaków zamieszkały pod Sępólnem obecnie w areszcie śledczym, oskarżony o usiłowane podpalenie, zasądzony został na karę więzienia przez 4 miesiące z wliczeniem aresztu śledczego.

— **Wyroczna matka, skazana na dwa lata więzienia**. Onegdaj przed tut. Izbą Karną przy Sądzie Okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko służącej niejkiej Anastazji Karnowskiej z Gostyczyna. K. oskarżona została o to, że w lutym 26 roku w Stobnie w pow. tucholskim umyślnie zabiła swoje nieślubne dziecko po porodzie i to przez zadanie mu kilka ciosów po głowie a następnie bez wiedzy władzy pogrzebała zwłoki noworodka. Podczas rozprawy sądowej wyroczna matka przyznała się do czynu a mianowicie, że deska uderzyła dziecko po głowie i w ten sposób pozabawiła go życia. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy uznał oskarżoną K. winną zbrodni i zasądził ją na karę więzienia przez 2 lata oraz na ponoszenie kosztów sądowych.

Z TUCHOLI I OKOLICY.

Tuchola, stolica Barów tucholskich, zaczyna przy-bierać szatę godną miasta powiatowego. W ulicy Seminaryjnej odbywały się dawne targi na bydło, panował tam przez cały rok nieporządek, jak to zwykle na targowisku, a że to było w środku miasta odnosił przyjezdni niedobre wrażenie. I otóż uchwalili ojcowie miasta zniesienie targowiska bydłowego na tem miejscu. Dzisiaj prowadzi przez dawniejsze targowisko szeroka ulica obsadzona jarzębiną. Po obu stronach są obszerne chodniki, które w roku bieżącym mają być wyłożone płytami. W trawnikach zauważać można krzewy naj-nowsze i piękne klomby róż, zaopatrzone w odpowied-nie obwódki z ligustru. Naroznik, na którym znajduje się cokoł dawniejszego Kriegerdenkmalu przybrano wprost wspaniale i bogato. Dzięki ofiarności miejsc-

Bolszewicy koniecznie muszą psuć.

Genewa, (Radio) Współpraca z przedstawicie-lami sowieckimi na konferencji gospodarczej, dotąd spokojna, stała się w jednym momencie bardzo drażliwą. Delegacja sowiecka otrzymała bowiem z Moskwy po-łecenie, aby starała się o zasadnicze uznanie systemu komunistycznego sowieckich w uchwałach końcowych konferencji. Gdyby nie udało jej się tego dopiąć, ma delegacja sowiecka przed ukończeniem opuścić demon-stracyjnie salę.

Nungesser i Coli.

Nowy Jork, (Radio) Kapitan pewnego statku amerykańskiego znalazł, jak wiadomo, w odległości 100 mil od Bostonu szczątki jakiegoś samolotu. Oka-zało się, że chodziło o szczątki łodzi rybackiej.

Rzekome kartki Nungessera, które znaleziono w butelkach na morzu, uważają w Anglii za niesmaczny żart.

Katastrofa powodzi w Ameryce.

London, (Radio) Według wiadomości z ob-szarów zalanych przez rzekę Mississipi z powodu dal-szych pęknięć grobli obniżył się poziom wody w rzece Atchavalaya o 3 cm, tak iż miasto New Orleans jest uratowane. Pod Melville utonęło dn. 18 maja 10 murzy-nów, 100 innych zaginęło.

39 zabitych podczas wybuchu w szkole amerykańskiej.

Nowy Jork, (Radio) Z Bath (Michigan) do-noszą: Podczas eksplozji, która miała w tamtejszej szkole miejsce, zostało zabitych 35 dzieci, dyrektor szkoły, nauczyciel i 2 inne osoby. Śledztwo wykazało, że w piwnicy znajdowały się druty elektryczne, do-prowadzone do znacznych ilości dynamitu.

wego obywatelstwa ma na tem miejscu stanąć figura patronki miasta św. Małgorzaty i to już w najbliższych tygodniach. Szkoda tylko, że przyległa ulica Świacka jest podczas jarmarków zawsze jeszcze używana jako targowisko końskie, to też drzewa mające być ozdobą tejże ulicy, nie są należycie pielęgnowane i podnoszą swe konary jak kościotrupy w górę. Albowiem przy spędzie kilkuset koni pomimo największych wysiłków nie uchroni się drzew przed uszkodzeniem. Sprawę przełożenia targowiska końskiego, ojcowie miasta już kilkakrotnie rozpatrywali, ale ostatecznej decyzji nie można było powziąć, bo stawia się tu podobno przeszkody natury osobistej. Jest nadzieja, że przy-jdzie chwila, w której i ta część miasta przywdzieje się w szatę odpowiednią do jej położenia. St.

Z POMORZA.

Ilość bezrobotnych na Pomorzu? Liczba bezrobotnych na terenie województwa pomorskiego w dniu 7-go maja br. wynosiła ogółem 4.627 osób — w dniu 30 go kwietnia br. liczba ta wynosiła 5.146 — wobec czego notować należy zmniejszenie się liczby bezrobotnych o 518 osób. W miastach i większych osied-lach Pomorza liczby bezrobotnych są następujące: W Toruniu 1.042 (1.125), w Chełmży 313 (389), w Chełmie 111 (174), w Wąbrzeźnie 96 (93) w Gru-dziądzu 630 (817), w Świeciu 141 (171), w Lubawie i Działdowie 154 (161), w Tczewie 306 (315), w Sta-rogardzie 252 (272) w Gniewie 174 (194), w Czersku 145 (145), w Chojnicach 43 (80), Lipnica 80 (80), miasto Wejherowo 160, Gdynia 67, Kościerzyna 90, Kartuzy 137. Liczby w nawiasach podane oznaczają stan z dnia 30 kwietnia br.

Wiele (U wojaków). W niedzielę 15. V. odbyło się walne zebranie Tow. Wojaków. Po załatwieniu wszelkich formalności przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli: prezesem wybrano ponownie ks. prob. Wryczę; Wicepr. jest p. Głowczewski, kierownik szkoły, sekr. p. naucz. Patenkiewicz, jego zast. p. Czapiewski, skarbnikiem p. Brzeziński, komendantem p. Landowski, zast. p. Lewiński, referentami oświatowymi pp. Patenkiewicz i Radomski. Po wyborze zarządu uchwalono jednogłośnie mianowanie członkiem hono-ryum p. Langiego, dziedzica majątku Dąbrowy. Na-stępnie omawiano uroczystość poświęcenia sztandaru, która się odbędzie w święto Piotra i Pawła. Po wy-czerpaniu porządku obrad zamknął prezes zebranie hasłem „Wolność”.

Grudziądz. (18 pułk ułanów zdobywa pierwszą nagrodę.) Ubiegłej niedzieli w Toruniu zakończyły się zawody konne o mistrzostwo D. O. K. VIII odby-wające się w Toruniu na placu ćwiczeń 63 pp. Pier-wszą nagrodę zdobyła ekipa 18 go pułku, której przy-padł również tytuł mistrzowski. Nagrodę II. wzięła ekipa 16 go puł., nagrodę III ekipa Kursu Jazdy C. wyszkol. art. pod kierownictwem majora Toczka.

Toruń. (Bismark zostanie zburzony.) Pomnik Bismarka w Toruniu, który dochował się jeszcze ku oburzeniu miejscowych obywateli, zostanie ostatecznie w najbliższym czasie rozebrany. Po długoletnim walcowaniu rozmaitych projektów przebudowy wspo-mnianego pomnika Rada miejska oraz magistrat po-ziwzięły ostateczną decyzję zburzenia tej pamiątki czasów niewoli i prześladowania. Również i Sąd wojewódzki administracyjny w ostatnich dniach powziął uchwałę zatwierdzającą decyzję toruńskich korporacji miejskich.

ROZMAITOSCI.

Naręczona spadła mu z nieba. W młasteczku Hereford (Anglja) odbył się ślub jednego z oficerów policji Glazarda z panną Miller. Młoda para poznała się i pokochała w oryginalnych okolicznościach. Oto przed tygodniem wybuchł w Hereford pożar, który ogarnął tak gwałtownie jeden z domów, że mieszkańców ratowano przez okna.

W ostatniej chwili, gdy już zdawało się, że niema w płonącym gmachu nikogo, ukazała się w oknie młoda dziewczyna, która poparzona we śnie, nie wie działa nic o pożarze i obudziła się, gdy już wszelki dostęp do domu był niemożliwy.

Ratując się od niechybnej śmierci, panna Miller wyskoczyła bez namysłu oknem i z wysokości trzeciego piętra wpadła wprost w ramię, stojącego w tem miejscu Glazarda. Oboje upadli na ziemię, nie doznając jednak żadnego poważniejszego szwanku. Glazard jednak nie wypuścił z rąk tak oryginalnego podarku losu i poślubił spadającą mu „z nieba” dziewczynę.

Czworaczki w Anglii. Niejaka p. Watson, żona robotnika kolejowego w Anglii, powiła czworaczki,

trzech chłopaków i dziewczynkę. Całe to grono z matką mają się doskonale. P. Watson ma lat 34 i obecnie namyśla się, jakie imiona nadać tym niespodziewanym przybyszom. A więc córka będzie się nazywała Betty, tak, jak księżna Yorku, a chłopcy Edward, jak książę Walji, Albert — jak ks Yorku i trzeci Leonard.

Ruch w Towarzystwach

Tow. Powstańców i Wojaków. Nadzwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa odbędzie się w sobotę, dnia 28 maja br o godz. 8 wieczorem w salce pana Jazdzewskiego. O ile na to zebranie nie stawi się ilość członków statutem przewidziana do powzięcia uchwał, odbędzie się po 15 minutach tego samego dnia drugie Walne Zebranie, które będzie prawomocne do powzięcia uchwał bez względu na ilość obecnych członków. Ponieważ bardzo ważne sprawy, uprasza się o liczne przybycie.

Wolność! Zarząd.

Stow. Młodzieży Żeńskiej. Zebranie odbędzie się dziś o godz. 7,45. Na porządku dziennym omówienie ogólnopolskiego Złotu Młodzieży Żeńskiej w Poznaniu. Zarząd.

Stow. Młodzieży Męskiej. Zbiórka w czwartek o godz. 7,45 na dziedzińcu szkolnym. Zarząd.

Klub Żeglarski. W poniedziałek, dnia 23. 5. wieczorem o godz. 8 zebranie miesięczne w hotelu pana Engla.

Tow. Pszczelnicze w Chojnicach. W niedzielę dnia 22 go bm. o godz. 2 giej odbędzie się zebranie miesięczne. Porządek obrad. Zakup uli słomianych (soszek) i następnie prace praktyczne w pasiecu. Miejsce zbiórki u p. Thiede'go ul. Dworcowa 37. Zarząd.

Zebrań Tow. Gimn. Sokół, które ze względu na nikłą ilość obecnych odbyć się nie mogło, odbędzie się w piątek dnia 20 maja o godz. 8,15 wieczorem w salce Konsumu Urzędników, na które wszystkich druhów i druhny oraz Wydział Oddziału Żeńskiego uprzejmie zapraszam. Druhowie, czy Wasza ospałość i obojętność Wam już nawet nie pozwoli chociaż tylko raz w miesiącu dać dowód przynależności do naszego towarzystwa? Niech więc nikogo nie brakuje w piątek. Czołem! Prezes.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski
Drukarnia i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Na sezon wiosenny poleca ostatnie nowości

Damskie: Pończochy—Majteczki
Rękawiczki—Torebki
Ribana-Dolnabelizna—Borty do sukien.

Ludwik Rasch

Koszule męskie—Krawaty—Skarpetki
Kamizelki—Szelki—Laski—Parasole
Makko—bielizna.

Dziecinne skarpetki, pończochy — Więzione ubranka i sukienki.

Muśliny wełniane i bawełniane, woal w modne wzory,
krepon, jedwab surowy, Crêpe de chine
gotowe sukienki i bluzki

w wielkim wyborze polecam bardzo korzystnie

Telefon 48 **Juliusz Schreiber, Chojnice** Rynek 17

KINO NOWOSCI

W czwartek i piątek o godz. 8.30 (19 i 20)

Bataljon Miłości (za frontem.)

Dramat w 8-tnu aktach. Wielki obraz ilustrujący tragedję miłości na tle wielkiej wojny. Troski życiowe codzienność stają się niczem wobec obowiązków względem ojczyzny. Wzruszające sceny życia i walki w okopach.

Biuro Ludowe I. Ciszewicz Chojnice, Młyńska 11

załatwia niezwłocznie i fachowo wszelkie podania, wnioski, odwołania, oraz udziela porady w sprawach procesowych, karnych podatkowych, pożyczkowych, administracyjnych itd. Sciąga należności, sporządza umowy najmu, dzierżawy, skargi cywilne itd.

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski“

z Chejale
na miesiąc czerwiec

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 1 miesięczną z opłatą pocztową razem 2,54 złotych

dnia _____ 1926

Imię i nazwisko _____

miejsce _____

ulica _____

okwitowanie poczty _____

Sprzedaż trawy. Dużo pieniędzy

Terminy publicznej sprzedaży trawy pierwszej kośby z państwowych łąk melioracyjnych odbędą się:

A. Dla dzielnicy Kanału Rytel i Czarskastruga w środę, 8 czerwca 1927 o godz. 12.30 przed połudn. w obozisku p. Pozorskiego w Rytlu

B. Dla dzielnicy Barłogi i Bachmaty w czwartek, 9 czerwca 1927 o godz. 10 przed połudn. w zagrodzie urzędnika w Barłogach

C. Dla dzielnicy Bielskastruga i Zielonałaka w piątek, 10 czerwca 1927 o godz. 10 przed południem w zagrodzie urzędnika w Bielskiejstrudzie

D. Dla dzielnicy Kociągóra i Cegielnia w sobotę, 11 czerwca 1927 o godz. 9 przed południem w zagrodzie urzędnika w Podlesiu

E. Dla dzielnicy Brand i Kamiona w poniedziałek, 13 czerwca 1927 o godz. 9 przed poł. w zagrodzie urzędnika w Podlesiu

F. Dla dzielnicy Polana w środę, 15 czerwca 1927 o godz. 2 po poł. w zagrodzie urzędnika w Polanie

G. Dla dzielnicy Mościska w piątek, 17 czerwca 1927 o godz. 9 przed południem w obozisku p. Brzezińskiego w Czersku

H. Dla dzielnicy Rosocha w sobotę, 18 czerwca 1927 o godz. 10 przed południem w zagrodzie urzędnika w Rososze. 1123

Czersk, dnia 12 maja 1927 r.

Zarząd Łąk Państwowych.

B. Majewski.

Przetarg przymusowy w piątek, dnia 20 maja br. o godz. 11.30 u spedytora Nowackiego na podwórzu sprzedać najwięcej dające mu za gotówkę: 1128

2 kanapy czerwone pluszowe Szeziński komornik przy sądzie pow. Chojnice.

Poszukuję najchętniej w Chojnicach lub Czersku, a ewent. w Brusach, Tucholi, Sępólnie lub Kamieniu

POKOJU

do wynajęcia, ale na ulicy ruchliwej, który za zgodą właśc. mógłbym przerobić na składzik przez urządzenie okna wyst. Zgłosz. do eksp. Dzien. Pom. pod nr. 1112.

zaoszczędzi każdy, jeżeli kupuje u nas. Stale zwiększająca się frekwencja odbiorców i szybki wzrost naszej firmy, jest najlepszym tego dowodem.

Skora i rzetelna usługa, wielki obrót i mały zysk jest naszą nieodstępującą zasadą.

Aż do odwołania udzielamy **10 proc. RABATU.** na wszelkie artykuły od dziś

Plaszcze damskie i gotowe ubrania męskie sprzedajemy po znacznie niższych cenach.

Z Targów Poznańskich nadeszło wiele nowości.

Z dniem 1 maja uruchomiliśmy osobny oddział wysyłkowy dla poza miejscowych i prosimy o łaskawe zlecenia.

J. Skwierawski i S-ka Chojnice
najtańsze źródło zakupu.

W niedzielę, 22 bm. odbędzie się w Lichnowach na sali Zakrzewskiego

wielkazabawa majowa

na którą zaprasza 1127 Gospodarz.

Domy

większe i mniejsze na sprzedaż. 1124

Zgłosz. w eksp. Dz. Pom.

Poszukuje się

uczniela malarzkiego

i 2 ludzi tylko do zwyczaj. malowania, ul. Dworcowa 1129 nr. 15. I. prawo.

Bilanse

Zestawienia roczne, rewizje, zakładanie ksiąg, stały nadzór nad księgami, załatwia dyskretnie po cenach przystępnych

Zenon Wiśniewski

zaprzyślony rewizor ksiąg handlowych ulica Mickiewicza 35.

Potrzebna

dziewczyna

do 16 lat na po połud. do dzieci od 1. 6. Zgłoszenia R. Zimna, ul. Dworcowa 8.1.